

Duplika Ślizowskiego w sprawie o dzierżawę wieczystą majątku Marszowiec.**Or.** Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/200/1673 (d. WM 200), s. 53–56.**Edycja krytyczna** Mateusz Mataniak.**[s. 53]**

Nr V.

Duplika ze strony p. Ślizowskiego
co do rekursu incydentalnego.

Rekursu incydentalnego bynajmniej przedstawiona odpowiedź nie osłabia, albowiem. Co do 1. Mocne obstawanie przy dwóch egzemplarzach, gruntowanie całej sprawy jedynie na punktach pokładanych, a nieważnych, dowiódł p. Ślizowski odczytaniem słów z redakcji wyroku a quibus przez p. Bochenka wniesionych. Co do 2. Z dalszego wniesienia p. Bochenka najoczywistsza sprzeczność i krzyżowanie się nieskończone pokazuje, że osądzenie tego sporu polega na przyznaniu p. Ślizowskiego; przeciwnie, nigdy nie przyznawał i nie przyznaje p. Ślizowski żadnej umowy, bo onej tentowanie nie przyszło do skutku, dlatego że kamienicy w tymże samym dniu licytowanej nie kupił. Sprzeczność tę w podsuwaniu zasad nowych żądań [wysnuwa] z pozwu dnia 9 grudnia 1834 r. ut. F, gdzie p. Bochenek [s. 54] punkta nieważne nazwał kontraktem, i tylko na zasadzie tych domagał się zasądzenia folwarku. Co do 3. Nadaremnie powołuje się na wykonanie umowy jakoby przez danie 6000 złp, gdy wykonanie wcale co innego [służy] na tradycję, gdy mimo wezwania aktu mniemanego nie składa, jako zaprzeczoną wprost. Na tłumaczenie umów i art. 1325 KC, gdy ten artykuł jest w Tytule o kontraktach, a zaś aby [umowę mi trzeba] dowodzić – wniosek niepojmowalny. Co do 4. Nazwać wyrok sprawiedliwym nie jest pochwałą dla sądu, różność tych już wykazuje uciążliwość I instancji. Co do 5. Rzut oka na punkta pokładane dowodzi, że są [oba] ręką pisarza. Zaprzecza p. Ślizowski całej umowy był nie pisał, nie układał, usilnym naleganiom p. Bochenka odpowiadał, że wprzód kamienicę chciałby kupić; dane 6000 złp wziął wprawdzie, lecz zaraz na audiencji przez obrońcę objaśnionym zostało, że składać vadium nie potrzebuje, bo wedle warunku 2 żona jego ut. CC wolna jest od vadium. Niechby i ta okoliczność trafi do przekonania Najwyższego Sądu [s. 55] i czyliż to Ślizowski szukał^a kupca na Marszowiec, układał punkta lub te pisał – rzecz^b nie w domu p. Ślizowskiego, nie u notariusza, i bez namysłu działa się; i gdzież to są praktykowane takie^c kontrakty ? Toż to [wyzuć] się z własności dzieło kilkunastu minut być powinno, bez namysłu i rozważenia obustronnych punktów ? Czyż nie ma

a Przekreślony fragment: „p. Bochenka”.

b Przekreślony fragment: „nie przejdzie do Trybunału przy Grodzkiej ulicy”.

c Przekreślony wyraz: „punkty”.

notariuszy lub wreszcie papieru na drugi egzemplarz, i czasu do namysłu zabrakło ? Lecz skoro od takich punktów i kontraktów nieformalnych każdy jest zasłonięty tarczą sprawiedliwości, w tej p. Ślizowski całą ufność pokłada. Co do 6. Niechaj p. Bochenek porówna art. 1325, 1582 i ostatni ustęp art. 1584 KC, to art. 1325 KC znajdzie tak dobrze, jak by w tytule o sprzedaży. Co do 7. Gdy zaś p. Bochenek obala tak już wyjaśniony pod każdym względem tej sprawy, nie przeczy wyraźnie, że piszący punkta do umowy pytał się, czy i ten warunek ma być zamieszczony względem kupna kamienicy, a p. Bochenek odpowiedział, że na wszystko zezwala. Dla niego zaś nie zamieszczano, mimo oświadczenia p. Ślizowskiego, aby tak napisać, żeby dobrze było. Nie wiadomo, [s. 56] gdy niewłaściwość powołanych art. 1712, 1108 i 1124 KC nie jest wytkniętą, ani być może, uprasza p. Ślizowski Najwyższego Sądu, aby uchylając p. Bochenka ze wszelkimi wniesieniami, rekurs incydentalny p. Ślizowskiego w całej osnowie przyjął.

[Podpis] Boguński.

[cytowane przepisy: Kodeks Cywilny Napoleona, art. 1108, 1124, 1325, 1582, 1584, 1712]

[hasła: umowa kupna-sprzedaży, przesłanki ważności umów, brak zdolności do zawierania umów (kontraktowania), dokument z podpisem prywatnym, podwójny skutek (zobowiązująco-rozporządzający) umowy kupna-sprzedaży, dzierżawa dóbr skarbowych]